Rok IV. № 49. Lublin, 4 grudnia 1920 r.

SPÓŁDZIELCA LUBELSKI

Redakcja i Admin.: Bernardyńska 2, otwarta od 6 do 8 wiecz.

Prenumerata dla wszystkich członków L. S. S. bezpłatna.

Tygodnik wydawany staraniem Wydz. Społ.-Wych. przy Lub. Stow. Spoż.

Spożywcy — łączcie się!

OTWARCIE 3-MIESIĘCZNYCH KURSÓW DLA ROBOTNIKÓW.

Zainteresowanie się kursami przeszło wszelkie oczekiwania: zapisało się już około 100 osób i stale nowi słuchacze napływają. Wobec tego i z powodu że różny poziom wykształcenia słuchacze kursów posiadają — wypadło utworzyć 2 klasy: klasa pierwsza przechodzić będzie początki arytmetyki i pisowni, klasa druga, wyższa—przejdzie cały zamierzony program, a więc początki gieometrji, wypracowania listów, protokułów z zebrań i t. d. oraz zasadnicze pojęcia z fizyki i chemji. Lekcje historji dla obydwu klas będą wspólne. Wykłady odbywać się będę jednocześnie w jednej i drugiej klasie.

Podział uczniów na klasy zrobiony został na podstawie próbnych dyktand — i obecnie nowi słuchacze, chcący uczęszczać na kursa, będą poddani krótkiemu egzaminowi. Taki egzamin odbędzie się w niedzielę nadchodzącą o godz. 10-ej rano w lokalu L. S. S. przy ul. Bernardyńskiej 2.

WIECZORNICA ARTYSTYCZNA.

Komisja Kultury Proletarjackiej naszego Wydziału Społeczno-Wychowawczego obecnie skompletowała doskonały chór, który ćwicząc się od kilku miesięcy ześpiewał się już dostatecznie. Również kółko dramatyczne, pod kierunkiem tow. Czarneckiej, znakomitej artystki teatrów warszawskich, obecnie zamieszkałej w Lublinie, przygotowało dramat 2 aktowy „Pewnego wieczoru" oraz kilkanaście daklamacji. Z temj siłami z powodzeniem możnaby występować na scenie i estradzie — cóż kiedy odpowiednich sal w Lublinie brak. Zrobiliśmy umowę z p. Makowskim o wynajęcie „Panteonu" stale na 3 dni w tygodniu, tymczasem Komisja budowlana, która obowiązana była wydać opinję o stanie tego teatru, orzekła, że potrzebne są na sali pewne przeróbki—i wynajmować sali tymczasem nie pozwoliła. Wobec tego Komisja Kultury Proletarjackiej pozostała bez możności popisu.

Aby jednak wypróbować siły. postanowiono ułożyć program, zastosowany do estrady i urządzić dn. 11-go grudnia w sobotę Wieczornicę Artystyczną w sali Towarzystwa Muzycznego.

NASZA KSIĘGARNIA.

Po kilkumiesięcznej przerwie, rozpoczęliśmy z powrotem sprzedaż książek w naszej księgarni przy ul. Bernardyńskiej 2, II piętro. Księgarnia posiada setki broszur najrozmaitszej treści, przeważnie popularnych—bardzo tanich w porównaniu z cenami księgarskiemi. Jak tanie są książki, świadczyć może następujący fakt: do bibljoteki naszej przychodzi często antykwarjusz, ofiarowując nam książki. Zdarzyło się, że wszystkie przyniesione przez niego książki pochodziły z naszej księgarni. Jakim sposobem dostały się one do rąk handlarza nie wiemy, dość, że nie wiedziałem o tem, że w naszej instytucji zostały kupione. Zaciekawieni, co też za nie zażąda handlarz—pytamy o ceny. Ku naszemu ogromnemu zdziwieniu dowiedzieliśmy się, że za książkę, która u nas kosztuje 8 mk., liczy on mk. 50, zaś za broszurę 80 fenigów—żądał po 20 mk. Tak szalona różnica zachodzi między cenami książek naszemi, a rynkowemi.

ZEBRANIE LIKWIDACYJNE „JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ".

W niedzielę dn. 5 grudnia odbyło się zebranie członków „Jedności Robotniczej" dla podziału nadwyżki i wyboru opiekuna dzielnicowego oraz delegatów.

Podział nadwyżki—to egzamin członków z ich uświadomienia spółdzielczego. I tutaj stwierdzić musimy, że egzamin ten wypadł bardzo źle. Członkowie naznaczyli sobie 8 proc. dywidendy, t. j. zagarnęli nietylko nadwyżkę ze swoich zakupów, ale również część nadwyżki z zakupów niecłonków, poznaczyli uchwalić 10 pr. od udziałów i 10 pr. od pożyczek, które Stowarzyszenie zaciągnęło u członków. Pozatym uchwalono niewielkie sumy na Dom Ludowy, Szkoły, Pogotowie Ratunkowe i t. d.

Na opiekuna dzielnicowego wybrano tow. Franciszka Fenerta, na zastępcę tow. Aleksandra Śmigielskiego, na delegatów: tow. tow. Furmanka, Pomorskiego, Kucharskiego, Stępkowskiego i Ryfkę.

NOTATKI HANDLOWE.

Kapusta kwaszona i buraki. Przed świętami sprzedawać będziemy członkom kapustę własnego kwaszenia i buraki.

Pierników większą ilość przygotowujemy na święto. Będą one ze zdrowego materjału i względnie niedrogie.

Towary świąteczne z każdym dniem drożeją, radzimy więc członkom, aby zaopatrywali się w nie wcześniej, gdyż później będą musieli przepłacać.

Redaktor i wyd. odp. Józef Dominko. Druk. Lub. Spółki Wydaw.